

KS. KRZYSZTOF BURCZAK

EKSKOMUNIKA
W DEKRETAŁACH GRZEGORZA IX*

CZĘŚĆ I (KAPITULA 1-30)

Papież Grzegorz IX został wybrany następcą św. Piotra 27 III 1227 r. Wcześniej odbyte przez niego studia teologiczne w Paryżu i prawnicze w Bolonii sprawiły, że jako znawca teologii oraz prawa kanonicznego i rzymskiego był niezwykle zdecydowany w swoich decyzjach. Grzegorz IX był bezkompromisowy w realizowaniu swojej polityki¹. Przykładem tego może być dwukrotne (w 1227 i 1228 r.) ekskomunikowanie cesarza Fryderyka II za niewypełnienie ślubu odbycia wyprawy krzyżowej. Gdy ten opanował Sycylię, która była lennem Stolicy Apostolskiej, Grzegorz IX ekskomunikował go w roku 1239 po raz trzeci. Znajomość prawa – zarówno teoretyczna, jak i praktyczna – pozwoliła papieżowi na dostrzeżenie braków i trudności w stosowaniu go w sądach, a także szkołach. Stąd w roku 1230 podjął decyzję o sporządzeniu nowego zbioru prawa kanonicznego. Dzieło to powierzył dominikaninowi Rajmundowi z Penafort, który wcześniej był wykładowcą prawa kanonicznego w Bolonii, a w tamtym czasie kapelanem i penitencjarzem papieskim.

Rajmund zebrał w nowym zbiorze całość norm prawa kanonicznego pozostających poza *Dekretem* Gracjana, które uznał za niezbędne. Bullą *Rex*

Ks. dr KRZYSZTOF BURCZAK – adiunkt Katedry Historii Powszechnego Prawa Kanonicznego KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

* Część II artykułu (kapitula 31-60) ukaże się w jednym z następnych tomów „Roczników Nauk Prawnych”.

¹ M. D. K n o w l e s, D. O b o l e n s k y, *Historia Kościoła*, t. 2, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988, s. 230.

pacificus z 5 IX 1234 r. papież Grzegorz IX promulgował² ten zbiór i – jak to wyraził w bulli promulgacyjnej – polecił, aby odtąd tylko tym zbiorem prawa kanonicznego posługiwano się zarówno w sądach, jak i w szkołach³. Skorzystał przy tym z systematyki Bernarda z Pawii, układając materiał prawny w pięciu księgach (*iudex, iudicium, clerus, connubium, crimen*). W piątej księdze, zawierającej prawo karne materialne i formalne, w tytule XXXIX *De sententia excommunicationis*, umieścił XL *Capitula*, które są konkretnymi wypadkami stosowania tej sankcji karnej. Można powiedzieć, że ta norma prawna ma charakter precedensu. Wynika to stąd, że została ona ustanowiona w formie odpowiedzi papieża na pytanie skierowane do niego, najczęściej przez biskupa, czy za dane przestępstwo zaciąga się karę ekskomuniki, czy też nie. Materiał prawny tytułu XXXIX ułożony został w porządku chronologicznym, poczynając od dekretu papieża Aleksandra III⁴ aż do roku 1233, z którego pochodzą ostatnie dekretały papieża Grzegorza IX.

W artykule zostały zaprezentowane przetłumaczone⁵ na język polski wszystkie teksty dekretów oraz wiele fragmentów listów napisanych przez papieża do arcybiskupów, biskupów i opatów w odpowiedzi na ich wątpliwości. W listach tych papieża szczegółowo wyjaśniali rozstrzygnięcia sformułowane w charakterze normy prawnej w dekretach. Na początku listu papieskiego zamieszczony był dekret jako norma prawna do zastosowania w praktyce, po niej zaś następowało bardziej szczegółowe opisanie zaistniałej sytuacji, której opis był przedstawiony w liście skierowanym do papieża, w wielu wypadkach obszernie przez papieża przytaczany. W takiej formie napisane odpowiedzi nazywano *epistulae decretales*⁶ (listy dekretowe).

² To pierwszy w historii Kościoła urzędowy zbiór prawa kanonicznego promulgowany przez papieża mającego najwyższą ustawodawczą władzę w Kościele. Dzięki promulgacji był to zbiór autentyczny (ogłoszony przez kompetentnego ustawodawcę, a wszystkie zawarte w nim teksty zachowały lub otrzymały moc prawa, stały się prawdziwym prawem Kościoła), powszechny (prawa odnosiły się do wszystkich wiernych Kościoła), jeden (normy należało traktować jako ogłoszone w jednym czasie i pochodzące od jednego ustawodawcy), wyłączny (tylko ten zbiór prawa obowiązywał). Wyłączność tego zbioru była tylko względna, gdyż normy zawarte w *Dekrecie* Gracjana również obowiązywały, o ile nie były to normy powszechne i sprzeczne z *Dekretami* Grzegorza IX.

³ Bulla *Rex pacificus* z 1234 r.: „Volentes igitur, ut hac tantum compilatione universi utantur in iudiciis et in scholis, districtius prohibemus, ne quis praesumat aliam facere absque auctoritate sedis apostolicae specialiter”.

⁴ Wybrany na papieża 7 IX 1159 r., zmarł 30 VIII 1181 r.

⁵ Wszystkie tłumaczenia tekstów łacińskich pochodzą od autora artykułu.

⁶ Stąd często *Dekretali* Grzegorza IX nazywane są po łacinie *Decretales*.

Kap. 1. „Niedojrzały, który uderzył duchownego, może otrzymać rozgrzeszenie od biskupa, a ten, kto dla żartu lub ze względu na dyscyplinę uderza duchownego, choćby był dorosły, nie jest ekskomunikowany; jeżeli zaś [uderza] z nienawiści, tak, i jest uwalniany [od ekskomuniki] przez papieża”⁷.

Ten dekret wydał papież Aleksander III w odpowiedzi na prośbę skierowaną do niego przez biskupa Sens we Francji. Biskup przedstawił w prośbie wiele sytuacji, w których dochodzi do pobicia, i prosił papieża o odpowiedź, w jakich sytuacjach należy ekskomunikować sprawcę pobicia i kiedy od ekskomuniki uwalnia papież, a kiedy może uczynić to biskup. Biskup Sens pytał o sytuację, gdy pobijają się uczniowie małoletni lub pełnoletni, duchowni albo zakonnicy w klasztorze, oraz o to, czy w związku z istniejącym prawem o przebaczenie za podniesienie ręki na duchownego należało udać się do Stolicy Apostolskiej. Papież odpowiedział, że jeżeli pobijają się nawzajem duchowni, będąc młodymi mężczyznami, to nie należy odsyłać ich do Stolicy Apostolskiej, ponieważ usprawiedliwia ich wiek⁸. Podobnie należy postąpić z tymi duchownymi, którzy będąc dorosłymi, pobili się, ale nie z nienawiści, z zazdrości lub zawiści albo w gniewie, lecz dla żartu. Nie należy również posyłać do Stolicy Apostolskiej nauczyciela, który uderzył ucznia-duchownego dla zachowania dyscypliny albo w celu jego poprawienia się. Gdyby natomiast pobili się ci sami uczniowie lub duchowni świeccy z nienawiści, to należy posłać ich do Stolicy Apostolskiej po to, by mogli otrzymać przebaczenie⁹.

Prawo, które ustanowił papież w związku z prośbą o radę¹⁰ skierowaną do niego przez biskupa Sens, stało się prawem powszechnym. Przytoczenie fragmentu listu do papieża i komentarz do niego w formie rozstrzygającego orzeczenia najwyższego prawodawcy, sformułowanej normy, jest charakterystyczny dla dekretów wydawanych przez papieży. Papież wyjaśniał w ten sposób, w formie opisowej, sposób swojej argumentacji. Był to rodzaj re-

⁷ C. 1 X, V, 39: „Impubes, qui clericum percussit, ab episcopo absolvi potest, et qui ioco vel causa disciplinae percutit clericum, etiamsi sit maior, excommunicatus non est; qui vero ex odio, sic, et per Papam absolvitur”.

⁸ C. 1 X, V, 39: „si clerici infra puberes annos se adinvicem, aut unus alterum percusserint, non sunt ad apostolicam sedem mittendi, quia eos aetas excusat”.

⁹ Tamże: „Nec etiam clerici, si sunt plenae aetatis, et non de odio, vel de invidia, vel de indignatione, sed levitate iocosa se adinvicem percutere contingat, neque magister, si scholarem clericum intuitu disciplinae vel correctionis percusserit, quia non potest in ipsis iniectio manuum violenta notari. Ceterum si ex odio iidem scholares vel saeculares clerici sese percusserint, pro sua absolute debent ad apostolicam sedem venire”.

¹⁰ Tamże: „a nobis consilium postulasti”.

skryptu papieskiego skierowanego do konkretnej osoby, w konkretnej sprawie. Poprzez przyjęcie dekretów do zbioru prawa promulgowanego przez papieża Grzegorza IX stawały się one prawem powszechnym. Kolejną grupą osób, które mogły podpadać pod karę ekskomuniki w wypadku pobicia się, byli mnisi i kanonicy regularni. Choć w tekście kapitulum nie mówi się wprost o ekskomunice, to w nawiązaniu do pierwszego kapitulum i biorąc pod uwagę fakt, że jest to prawo powstałe w odpowiedzi tego samego papieża temu samemu biskupowi, należy przypuszczać, że dotyczy również kary ekskomuniki.

Kap. 2. „Mnichów bijących się nawzajem uwalnia od [ekskomuniki] opat. Tak samo u kanoników regularnych; a w wypadku braku rozstrzygnięcia opata, zwraca się on do biskupa”¹¹.

W komentarzu papież Aleksander III wyjaśnił, że ten dekret dotyczy sytuacji, gdy mnisi i kanonicy regularni pobiliby się w jakiś sposób w klasztorze. Zakazuje odsyłać ich do Stolicy Apostolskiej. Należy poddać ich karności według rozważy i decyzji opata. Gdyby natomiast do ich poprawy nie wystarczyło rozstrzygnięcie opata, powinien on powierzyć sprawę staraniu biskupa diecezji. Świadczy to o samodzielności klasztorów kierujących się własnym prawem zakonnym. W wypadku jednak braku rozwiązania trudności przez opata, mającego najwyższą władzę w klasztorze, prawo nakazywało zwrócić się do biskupa diecezji, na której terenie znajdował się klasztor. Biskup diecezji miał więc zwierzchnią władzę sadowniczą nad klasztorami w wypadku niezalezienia rozwiązania konfliktowej sytuacji przez władze klasztoru.

Kolejny dekret papieża Aleksandra III dotyczył kary ekskomuniki za pobicie duchownego przez ostiariusza, urzędnika lub inne osoby.

Kap. 3. „Ostiariusz, który nie pobił ciężko duchownego, może być uwolniony od [ekskomuniki] przez biskupa. To po pierwsze. Urzędnik rozmyślnie podnoszący rękę na duchownego jest uwalniany od [ekskomuniki] przez papieża. To po drugie. Kto broniąc się przed przemocą używa przemocy przeciw duchownemu, nie jest ekskomunikowany. To po trzecie. Kto bije duchownego znalezione w nieprzyzwoitej sytuacji z krewną nie jest ekskomunikowany; inaczej z dalszą, którą nazywa się krewną, jak w liście”¹².

¹¹ C. 2 X, V, 39: „Monachos, se adinvicem percipientes, absolvit abbas. Idem in canonicis regularibus; et, abbatis discretionem deficiente, recurritur ad episcopum”.

¹² C. 3 X, V, 39: „Ostiarius, qui clericum percussit non graviter, ab episcopo absolvi potest. Hoc primo. Officialis, deliberate iniiciens manum in clericum, per Papam absolvitur.

W komentarzu do dekretu papież Aleksander III wyjaśniał, że w wypadku ciężkiego zranienia duchownego przez ostiariusza biskup nie może zdjąć ekskomuniki z przestępcy. Urzędnik może otrzymać uwolnienie od ekskomuniki na polecenie papieża, ponieważ, jak tłumaczy, żaden świecki nie ma tak wielkiej władzy nad duchownym, chyba że znieważyłby duchownego nie rozmyślnie, lecz przypadkowo, powstrzymując nacierający tłum. Wówczas, jak należy rozumieć, nie musiałby uwalniać go od ekskomuniki papież. Ten, kto odpędza lub znieważa duchownego siłą, gdy ten użył przeciw niemu przemocy, nie powinien być odsyłany do Stolicy Apostolskiej, jeżeli będąc opanowanym, siłą odpędza siłą. Jako wyjaśnienie takiego przepisu prawa przytoczył zasadę prawną, która mówi, że wszystkie ustawy i prawa pozwalają siłą odpędzać siłą¹³. Wreszcie nie powinien być zmuszany udać się do Stolicy Apostolskiej ten, kto użył przemocy przeciwko duchownemu zastanemu w nieprzyzwoitej sytuacji z własną żoną, matką, siostrą albo córką. Jednak gdyby schwycił go na nierządzie lub cudzołóstwie, które popełniałby z tą, która nie dotyka go tak bardzo najbliższą linią pokrewieństwa, albo przy innej sposobności podniósłby na niego rękę, nie będzie wolny od wyroku owej ekskomuniki¹⁴. Takie tłumaczenie treści dekretu wskazuje, że pobicie duchownego postępującego nieprzyzwoicie wobec kobiet najbliższych duchownemu było mniejszym przestępstwem, niż pobicie go za cudzołóstwo i nierząd z obcą kobietą. W pierwszym wypadku ekskomunikę mógł zdjąć biskup, w drugim papież.

Kap. 4. „Kto bije duchownego, nie wiedząc prawdopodobnie, że jest on duchownym, nie jest ekskomunikowany; niewiedzy powinien jednak dowieść przez przysięgę, a jeżeli wzbraniałby się przed dowiedzeniem tego, powinien być uważany za ekskomunikowanego”¹⁵.

Hoc secundo. Qui repellendo vim vi clericum percutit, excommunicatus non est. Hoc tertio. Qui percutit clericum, turpiter inventum cum propinqua, excommunicatus non est; secus cum remota, et dicitur propinqua, ut in litera”.

¹³ C.3 X, V, 39: „vim vi repellere omnes leges omniaque iura permittant”.

¹⁴ C. 3 X, V, 39: „Nec ille compellendus est ad sedem apostolicam venire, qui in clericum, cum uxore, matre [vel] sorore vel filia propria turpiter inventum, manus iniecerit violentas. Ceterum, si [eum] in stupro vel adulterio, quod committit cum ea, quae ipsum ita proxima consanguinitatis linea non contingit, ceperit, aut [alias] in eum violentas manus iniecerit, non erit a sententia illius excommunicationis immunis”.

¹⁵ C. 4. X, V, 39: „Qui percutit clericum, ignorans probabiliter eum clericum, excommunicatus non est; ignorantiam tamen probare debet per iuramentum, et, si hoc praestare recusat, pro excommunicato haberi debet”.

W liście wyjaśniającym takie brzmienie dekretu papież Aleksander III napisał, że niewiedza o tym, że dana osoba jest duchownym, mogła wynikać z faktu, że tenże miał wypielegnowane włosy¹⁶. Gdy sprawca pobicia duchownego nie chciał złożyć przysięgi, że nie wiedział, iż jest on duchownym, należało powstrzymać się od kontaktów z nim, tak jak z ekskomunikowanym, do czasu uwolnienia go od ekskomuniki na polecenie papieża¹⁷. Po raz pierwszy w tym tytule księgi V *Dekretów* pojawił się zakaz kontaktu z ekskomunikowanymi. Był to rodzaj sankcji mającej na celu nakłonienie przestępcy do złożenia przysięgi świadczącej, że nie wiedział, iż pobita przez niego osoba jest duchownym.

Kap. 5. „Bijący duchownego albo zakonnika, jest ekskomunikowany, i przez nikogo innego nie jest uwalniany od [ekskomuniki] jak tylko przez papieża, z wyjątkiem, gdy znajdzie się w obliczu śmierci”¹⁸.

Kap. 6. „Kobiety, które podpadają pod kanon: «Jeżeli ktoś namawiając», uwalniane są od [ekskomuniki] przez biskupa. To samo dotyczy osób, które nie są swojego prawa, albo są delikatne, o których wątpi się, że nie mogłyby łatwo dojść do kurii. I to mówi aż do § Owi. § 1. Polecając uderzyć duchownego, jest ekskomunikowany tak, jak bijący”¹⁹.

Kobiety, jak napisał papież, wyjaśniając szczegółowo dekret, i inne osoby nie będące swojego prawa, jeżeli podniosłyby rękę na duchownego, są uwalniane od [ekskomuniki] przez biskupa diecezjalnego. Możliwość zaś i ci, którzy są tak delikatni, że nie byłoby w stanie znieść trudu podróży do Stolicy Apostolskiej, jeżeli podnieśli rękę na duchownych, to biskupowi Rzymu ma być wcześniej przedstawiony stan osoby i prawda o zaistniałym zdarzeniu, a następnie sprawcy mają poprawić się z popełnionego przestępstwa według rady papieża. Jeśli zaś chodzi o § 1, to ci, którzy nie sami, ale

¹⁶ Prawa synodalne zakazywały takiego postępowania duchownym: *Conc. Agathense*, a. 506, can. 20, CCL 148, s. 202: „Clerici qui comam nutriunt, ab archidiacono, etiam si noluerint, inviti detundantur”; *Statuta Ecclesiae Antiqua*, can. 25 (XLIV), CCL 148, s. 171: „Clericus nec comam nutriat nec barbam radat”.

¹⁷ C. 4 X, V, 39: „Ab illo autem, si praestare noluerit iuramentum, quia violentas manus constat eum in clericum iniecisce, sicut ab excommunicato, donec de mandato summi Pontificis absolvatur, convenit abstineri”.

¹⁸ C. 5 X, V, 39: „Percutiens clericum vel religiosum excommunicatus est, nec ab alio quam a Papa absolvitur, praeterquam in mortis articulo”.

¹⁹ C. 6 X, V, 39: „Mulieres, quae inciderunt in canonem: Si quis suadente, absoluntur ab episcopo. Idem in personis, quae non sunt sui iuris, vel sunt delicatae, de quibus dubitatur, quod non possent commode accedere ad curiam. Et h. d. usque ad § Illi. § 1. Mandans clericum percute, excommunicatus est, sicut percutiens. H. d.”

z powagi i z polecenia innych podnieśli rękę na duchownych, powinni być posłani do Stolicy Apostolskiej, przyznając im wszelką niewinność, ponieważ naprawdę ten popełnia przestępstwo, z którego powagi i polecenia, jak się udowodni, przestępstwo zostaje popełnione²⁰.

Kap. 7. „Ekskomunikowany za podniesienie rąk na duchownego, choćby okryty był tajemnicą, jest uwalniany tylko przez papieża”²¹.

W komentarzu papież wyjaśnił, że ci, którzy podnieśli ręce na swoich braci, a następnie powodowani skruchą, nie jako oskarżeni, ale prywatnie, zażądali łaski od biskupa, powinni zostać przez niego upomnieni i nakłonieni do zadośćuczynienia poszkodowanym. Następnie powinni stawić się przed obliczem apostolskim, ponieważ żaden biskup bez specjalnego polecenia papieża nie może ich od ekskomuniki uwolnić.

Kap. 8. „Także obdarzeni przywilejami są zobowiązani unikać ekskomunikowanego, a za podniesienie rąk na duchownego są ekskomunikowani”²².

Dekret ten dotyczył mnichów templariuszy. Papież wyjaśniał, że nie mogą oni zaślaniać się przywilejem Stolicy Apostolskiej, który miałby pozwalać na mniej rygorystyczne unikanie ekskomunikowanych. Dalej tłumaczył, że za podniesienie rąk na duchownych powinno się ich unikać jako ekskomunikowanych.

Kap. 9. „Bijący mnicha albo brata zakonnego powinien zostać ogłoszony ekskomunikowanym i być unikany do czasu, aż zostanie uwolniony przez papieża”²³.

Ten dekret papieski był odpowiedzią na pytania biskupów i prałatów Galii. Papież tłumaczył, że parafianie, którzy pobiliby mnicha lub brata zakonnego należących do zakonu wspomnianego w liście do niego, mieli zostać publicz-

²⁰ Tamże. „Mulieres vel *etiam* aliae personae, quae sui iuris non sunt, ab episcopo dioecesano absolvi possunt, si manus in clericum iniecerint violentas. De his vero, qui magnae sunt potentiae, et ita delicati, quod laborem veniendi ad sedem apostolicam nequeunt sustinere, si manus violentas iniecerint in clericos, respondemus, quod status personae prius et veritas negotii est intimanda Romano Pontifici et secundum consilium eius tales erunt de commisso scelere corrigendi”. § 1. „Illi vero, qui non per se ipsos, sed eorum auctoritate vel mandato alii violenter iniiciunt manus in clericos, ad sedem apostolicam sunt *omni excusatione cessante* mittendi, quum is committat vere, cuius auctoritate vel mandato delictum committi probatur”.

²¹ C. 7 X, V, 39: „Excommunicatus per iniectionem manuum in clericum, licet occultus, absolvitur per solum Papam”.

²² C. 8 X, V, 39: „Etiam privilegiati tenentur vitare excommunicatum, et per inijectionem manuum in clericum excommunicati sunt”.

²³ C. 9 X, V, 39: „Percutiens monachum vel conversum religiosum debet denunciari excommunicatus, et vitari, donec fuerit per Papam absolutus”.

nie ogłoszeni za ekskomunikowanych. Biskupi i prałaci mieli zadbać o to, aby unikano ich kategorycznie jako ekskomunikowanych do czasu, aż odpowiednio zadośćuczynią poszkodowanym i z listami biskupów lub prałatów stawiają się przed obliczem apostołskim.

Kap. 10. „Ustanawia się w formie nakazu, że za podniesienie ręki na duchownego ekskomunikowany powinien być uwalniany od ekskomuniki po złożeniu przysięgi”²⁴.

Papież wydał ten dekret w odpowiedzi na pismo arcybiskupa Genui, w którym arcybiskup pytał papieża, co ma uczynić w związku z tym, że kanonik podniósł rękę na subdiakona. Papież polecił, aby arcybiskup przyjął od kanonika przysięgę, że powinien być posłuszny jego nakazowi, a wtedy uwolni go od wyroku papieskiego, który go wiąże. Jemu samemu zaś, po złożeniu przez niego przysięgi, miał biskup nakazać, aby na przyszłość nie podnosił rąk na duchownego, mnicha, zarządcę hospicjum albo brata zakonnego. Takie zachowanie było usprawiedliwione tylko w przypadku obrony własnej albo na polecenie swoich przełożonych, albo byłby jego przełożonym, albo byłoby wiadomo, że z nim są towarzyszami w tym samym kościele.

Kap. 11. „Ekskomunikowanego za uderzenie duchownego uwalnia biskup, jeżeli nie mógłby bez narażenia się na niebezpieczeństwo udać się do papieża; powinien jednak jemu nakazać, żeby udał się do papieża po ustaniu przeszkody”²⁵.

Dekret ten wydał papież jako odpowiedź biskupowi Le Mans we Francji. Ekskomunikowany za pobicie duchownego mógłby prosić biskupa diecezjalnego o łaskę uwolnienia od ekskomuniki po wcześniejszym złożeniu przysięgi zgodnie ze zwyczajem Kościoła, ale tylko w sytuacji przeszkód zagrażających życiu albo gdyby miał słuszne usprawiedliwienie, które rozumnie tłumaczyłoby niemożność stawienia się przed obliczem apostołskim. Pod przysięgą należało go jednak zobowiązać, aby jak najszybciej, jak tylko będzie miał sposobność, udał się do papieża w celu otrzymania nakazu papieskiego.

Kap. 12. „Gdy papież zleca uwolnienie ekskomunikowanego [od ekskomuniki], nakazuje przyjąć poręczenie o posłuszeństwie nakazom Kościoła”²⁶.

²⁴ C. 10 X, V, 39: „Ponitur forma praecepti, quod sub virtute iuramenti fieri debet illi, qui pro violenta manu iniectione in clericum excommunicatus absolvitur”.

²⁵ C. 11 X, V, 39: „Excommunicatum pro percussione clerici absolvit episcopus, si sine periculo Papam adire nequit; debet tamen sibi mandare, quod adeat Papam impedimento cessante”.

²⁶ C. 12 X, V, 39: „Quum Papa absolutionem excommunicati delegat, mandat recipi cautionem de parendo mandatis ecclesiae”.

Dekretał został wydany przez papieża Urbana III jako odpowiedź na pytanie skierowane do niego przez arcybiskupa Sens we Francji o to, jaką ma podjąć decyzję, gdy pomiędzy jego parafianami lub pomiędzy jego i innymi parafianami toczy się spór przed sędziami delegowanymi. Arcybiskup pisał w swoim liście, że często sami sędziowie, mając na uwadze powagę apostolską biskupa, obarczają go tym, aby jedną ze stron sporu lekceważącą posłuszeństwo sądowi albo dla jakiejś rozumnej przyczyny ukarał surowym kościelnym wyrokiem. Zdarzało się też, że ci, którzy mają podlegać karze ekskomuniki, otrzymywali listy od Stolicy Apostolskiej dla innych sędziów, w których również powagą apostolską polecano biskupowi, aby tych, którzy z polecenia pierwszych sędziów zostali ekskomunikowani, biskup uważał za wolnych od ekskomuniki. W takiej sytuacji arcybiskup Sens zwracał się do papieża Urbana III z pytaniem, co ma czynić (*quid sit agendum*). Papież odpowiedział, że jeżeli list uzyskany dla drugich sędziów nie był wyjednany u niego poprzez zatajenie prawdy, to arcybiskup powinien ekskomunikowanych, stosownie do nakazu sędziów, uważać za wolnych od ekskomuniki. Szczególnie dlatego, że Kościół rzymski nigdy nie zwykł przekazywać innym władzy oddalenia wyroku sędziów delegowanych, chyba że w liście pełnomocnictwa zawarte byłoby wyraźnie wystarczające zapewnienie mające być udzielone przez tych, którzy mają być uwolnieni, że będą posłuszni sądowi Kościoła.

Kap. 13. „Ekskomunikowany na mocy kanonu: «Jeżeli ktoś namawiając», czy byłby to bogaty, czy biedny, ma być uwolniony od ekskomuniki przez papieża albo jego legata; jeżeli zwiedziono by kobietę albo chorego lub ułomnego, to mogą być oni uwolnieni przez biskupa”²⁷.

Papież Klemens III²⁸ odpowiedział tym dekretalem na pytanie, kto ma uwolnić od ekskomuniki kobiety, starców, chorych lub ułomnych. Orzekł, że te kategorie osób mogą być uwolnione od ekskomuniki przez biskupa i przez to przywrócone do wspólnoty z Kościołem, zadośćuczyniwszy tym, których skrzywdzili. Inni mieli udać się do Stolicy Apostolskiej. Jedynie w czasie choroby, gdy istniała obawa utraty życia, należało ich uwolnić od ekskomuniki po przyjęciu przysięgi, że gdy wyzdrowieją, udadzą się do papieża lub jego legata.

²⁷ C. 13 X, V, 39: „Excommunicatus per canonem: «Si quis suadente», sit dives vel pauper, per Papam absolvendus est vel eius legatum; fallit in muliere, sive infirmo vel mutilato, qui per episcopum absolvi possunt”.

²⁸ Na papieża został wybrany 19 XII 1187, zmarł 20 III 1191 r.

Kap. 14. „Ekskomunikowanego za podniesienie ręki na duchownego należy unikać przed ogłoszeniem, jeżeli nie byłby sąsiadem. To po pierwsze. Zabijający duchownego, który wzgardziwszy stanem duchownym, dopuścił się występków, nie jest ekskomunikowany. To po drugie”²⁹.

Do papieża Klemensa III zwrócono się z pytaniem, czy należy unikać wspólnoty z tym, kto przez lekkomyślne podniesienie rąk na duchownego popadł w kary, przed publicznym ogłoszeniem, że jest on ekskomunikowany. Drugie pytanie dotyczyło wątpliwości, czy podpadają pod kanon *latae sententiae* zabójcy duchownych albo tych prezbiterów, którzy porzuciwszy służbę kapłańską, nie wahali się dopuścić zabójstw w wojnach albo nawet poza wojną. Jak również tych, którzy tak jak świeccy albo jeszcze gorzej hulają, oddając się ucztom, pijaństwu, grabieżom i innym występkom.

Co do pierwszej wątpliwości papież tłumaczył, że biskup powinien unikać ekskomunikowanego także przed publicznym ogłoszeniem go jako takiego, jeżeli tylko biskup sam wie o tym. W takim wypadku biskup miał unikać ekskomunikowanego jedynie prywatnie dopóki, dopóty ekskomunikowany byłby tolerowany przez Kościół, aby przynajmniej – napełniony poczuciem zawstydenia – w taki sposób był zmuszony zadośćuczynić za tajemne wykroczenie.

W drugim wypadku zabójcy takich duchownych albo prezbiterów, którzy wzgardziwszy stanem kapłańskim, popełniali występki w celu wzbudzenia nienawiści do występków duchownych i dla przerażenia i poprawy podobnych, świeccy nie powinni podlegać kanonowi *latae sententiae*. Należy jednak nałożyć na nich odpowiednią, trochę sroższą pokutę, niż gdyby popełnili takie czyny wobec świeckich.

Wyjaśnienie bliższe tego dekretu w liście papieża do biskupa wskazuje, że ekskomunika za zabicie duchownego była karą *latae sententiae*, a ekskomunikowani dzielili się na tolerowanych i nietolerowanych, czyli takich, z którymi można było się spotykać, i takich, z którymi nie wolno było się spotykać.

Na dalsze pytanie zawarte w liście papież odpowiadał, że zgodnie z powszechnym prawem Kościoła arcybiskup Sens i jego sufragani mogą uwalniać ekskomunikowanych za lekkomyślne podniesienie ręki na duchownego. Zachowawszy wyjątki zawarte w dekretach Aleksandra III, nikomu nie wolno

²⁹ C. 14 X, V, 39: „Ante denunciationem vitandus est excommunicatus pro violenta manuum iniectio in clericos, nisi sit incultus. Hoc primo. Interficiens clericum, qui, contempto clericali habitu, se enormitatibus immiscuit, excommunicatus non est. Hec secundo”.

tego czynić, jeżeli nie ma specjalnego przywileju Stolicy Apostolskiej. Ze względu jednak na odległość położenia jego prowincji kościelnej papież zezwolił mu na uwalnianie od ekskomuniki słabych, biednych i tych, którym przeszkadza oczywiste, ciężkie położenie ekskomunikowanych na mocy samego prawa (*ipso iure*). Mieli tylko zadośćuczynić tym, których skrzywdzili, i wypełnić pokutę. Było to możliwe tylko w wypadku, gdy krzywda nie dotyczyła wielkiego uszkodzenia ciała lub nie doprowadziła do śmierci. Papież nakazał przy tym zachowywać ściśle prawo wcześniej ustanowione przez biskupów.

Kap. 15. „Ekskomunikowany nie może być dopuszczony do wspólnoty przed rozgrzeszeniem, choćby przysiągł być posłusznym nakazom Kościoła albo pojednał się z pokrzywdzonym. To po pierwsze. Zniesławiony ekskomuniką nie może być dopuszczony do wspólnoty, jeżeli nie oczyści się albo nie będzie uwolniony, dając rękojmię w postaci przysięgi. To po drugie”³⁰.

W odpowiedzi danej biskupowi papież chwalił go za wierność Najświętszemu Kościołowi Rzymskiemu, jego Matce, w której jest duch rady i mocy. Papież wiedział, że biskup zna prawo kościelne, a jednak zwrócił się z pytaniem do papieża, aby się upewnić, czy podjął właściwe decyzje. Papież tłumaczył w liście, że rękojmia udzielana w drodze przysięgi³¹ została wprowadzona dla ekskomunikowanych raczej dla przezorności ze zwyczaju Kościoła niż mocą surowości prawa. Ekskomunikowany mógł być dopuszczony do wspólnoty z wiernymi tylko po uwolnieniu od ekskomuniki. Na mocy składanej przysięgi nie był jeszcze uwolniony od ekskomuniki. Gdy więc było wiadomo, że jest ekskomunikowany i nie został od ekskomuniki uwolniony, ani biskup, ani nikt inny nie powinien uczestniczyć we wspólnocie z nim. Papież powołał się przy takim rozstrzygnięciu na Kanony Apostolskie i Statuty papieża Fabiana³², które orzekały, iż ten, kto świadomie uczestniczył we wspólnocie z ekskomunikowanym, ma zostać pozbawiony wspólnoty, a nawet – według Statutów Izydora – zaciąga karę ekskomuniki razem z ekskomunikowanym.

Na drugie pytanie biskupa papież odpowiadał, powołując się na kanony prawa kościelnego, a szczególnie na swojego poprzednika Aleksandra III, że

³⁰ C. 15 X, V, 39: „Ante absolutionem communicandum non est excommunicato, licet iuraverit parere mandatis ecclesiae, vel composuerit cum offenso. Hoc dicit primo. Infamato de excommunicatione communicandum non est, nisi se purget, vel ad cautelam absolvatur. H. d. secundo”.

³¹ „Cautio iuratoria”.

³² Był papieżem od 10 I 236 do 20 I 250 r.

jeżeli publicznie wiadomo, iż ktoś uderzył duchownego, to ani biskup, ani nikt inny nie może uczestniczyć z nim we wspólnocie. Mogło to nastąpić dopiero wówczas, gdy ekskomunikowany oczyści się z ekskomuniki decyzją biskupa albo dla większej ostrożności dostąpi łaski rozgrzeszenia.

Trzecie pytanie biskupa dotyczyło sytuacji, gdy duchowny, uderzony przez kogoś, złożył skargę przed swoim biskupem i był gotów przyprowadzić świadków, jednak dzięki pośrednictwu biskupa doszedł do porozumienia z napastnikiem i ten pojednał się z nim. Czy w takiej sytuacji ten, kto uderzył duchownego, mógł być dopuszczony do wspólnoty? Papież odpowiedział, że chociaż ten, kto podniósł rękę na duchownego, zadośćuczynił poszkodowanemu, to jednak nie zadośćuczynił Kościołowi, który obraził. Jeżeli więc nie został uwolniony od ekskomuniki w przewidzianej przez Kościół formie, to nie może być dopuszczony do wspólnoty. Papież wyjaśnił również, że każdego, kto zatrzymuje duchownego jako jeńca, choćby nie podniósł na niego ręki, należy unikać i nie dopuszczać do braterskiej wspólnoty do czasu uwolnienia go od ekskomuniki.

Kap. 16. „Kapłan, wyrzucając z kościoła zakonnice zakłócającą modlitwę brewiarzową, nie jest ekskomunikowany”³³.

Papież wydał ten dekret w związku z wydarzeniem, jakie miało miejsce w kościele, w którym kapłan odmawiał brewiarz. Podczas modlitwy weszła do kościoła zakonnica z innym duchownym i drwili sobie, przeszkadzając mu w odmawianiu brewiarza, aby okazać przez to tym mniejsze posłuszeństwo Bogu w odmawianiu tej modlitwy. Wówczas wzburzony ich zachowaniem kapłan, aby móc bez przeszkód odmawiać brewiarz, próbował nakłonić ją do wyjścia. Gdy nie chciała tego uczynić, wyciągnął ją z kościoła i zmusił, aby przebywała poza kościołem. Biskup unikał go za to jako ekskomunikowanego i nakazał też innym, aby tego kapłana unikali. Papież jednak polecił, aby biskup więcej nie unikał tego kapłana, gdyż nie zaciągnął on przez swoje postępowanie ekskomuniki.

Unikanie ekskomunikowanych było więc nakazem prawa kościelnego. Za użycie przemocy wobec zakonnicy, nawet we wnętrzu kościoła, kapłan nie zaciągał kary ekskomuniki. Przemoc ta była usprawiedliwiona w sytuacji nieposłuszeństwa wobec próśb kapłana.

³³ C. 16 X, V, 39: Sacerdos, eiiciens regularem de ecclesia, officia divina turbantem, excommunicatus non est.

Kap. 17. „Ekskomunikowani za lekkie pobicie duchownego mogą być uwolnieni od ekskomuniki przez biskupa. To według powszechnego rozumienia prawa, a jest też tekst szczegółowy”³⁴.

Ustanawiając ten dekret, papież wskazał na wcześniejsze normy w tym względzie i zaznaczył, że powszechnie tak się rozumie, iż za lekkie pobicie duchownego, za wyrządzenie przez to szkody umiarkowanej i lekkiej, zaciągnięta kara ekskomuniki może być zdjęta przez biskupa. W szczegółowym wyjaśnieniu papież pozwolił biskupowi na uwolnienie od ekskomuniki chorych, którzy nie mogli udać się do Stolicy Apostolskiej po uzyskanie łaski uwolnienia od ekskomuniki. Biskup miał jednak obowiązek przyjąć od nich przysięgę, jak to było w zwyczaju, że po wyzdrowieniu stawią się przed apostolskim obliczem. Kobiety, dzieci i starców mógł uwolnić od ekskomuniki biskup.

Do tego szczegółowego komentarza do dekretu dołączone jest również polecenie papieża, że biskup może oczyścić specjalnym aktem przewidzianym w Ordinarium te kościoły, które zostały sprofanowane rozlewem krwi lub wylaniem męskiego nasienia. Biskup miał zwołać duchowieństwo miasta, urządzić procesję i wodą święconą pokropić świątynię.

Kap. 18. „Duchowny, który świadomie uczestniczy w modlitwie brewiarzowej ekskomunikowanego, jest ekskomunikowany ekskomuniką większą i może być uwolniony od ekskomuniki tylko przez papieża. To według Panormii”³⁵.

Papież w wyjaśnieniu do tego dekretu zaznaczył, że istotną rzeczą jest uczestniczenie świadome i wypływające z własnej inicjatywy duchownych. Duchowni ci wpadają w ten sam wyrok ekskomuniki, co przez niego ekskomunikowani. Dla papieża było czymś oczywistym, że prawo przez niego stanowione obowiązuje wszystkich w Kościele. Użył bowiem określenia „*excommunicatis a nobis*” (przez nas ekskomunikowanych). Ekskomunika była karą *latae sententiae*. Mimo że papież nie wydawał wyroku kary ekskomuniki, to jednak przekraczający ustanowione przez niego prawo podpadał pod tę karę *ipso facto*. Ekskomunikowany miał obowiązek stawić się przed biskupem, od którego miał otrzymać list, i udać się po uwolnienie go od ekskomuniki do

³⁴ C. 17 X, V, 39: „*Excommunicati pro levi manuum iniectioe in clericum possunt per episcopum absolvi. H. d. secundum communem lecturam, et est textus singularis*”.

³⁵ C. 18 X, V, 39: „*Clericus, qui scienter et sponte participat excommunicato in divinis officiis, excommunicatus est excommunicatione maiori, et tantum absolvendus per Papam. H. d. secundum Panorm*”.

papieża. Po raz pierwszy w tym tytule *Dekretalów* papież ustanawiał za wymienione wykroczenie ekskomunikę większą. Ta sankcja karna miała więc swoją gradację.

Kap. 19. „Ekskomunikowany za podniesienie rąk na duchownego albo podpalacz po publicznym ogłoszeniu jest uwalniany od ekskomuniki jedynie przez papieża”³⁶.

Dekretal ten ustanowił papież w związku z zapytaniem skierowanym do niego przez biskupa, czy tylko ci mają udać się do papieża, którzy podnieśli rękę na duchownych; czy nikt inny nie może uwolnić od ekskomuniki tych, którzy przez popełnione przestępstwo podpadają pod kanon *latae sententiae*. Papież odpowiedział, że nie tylko ci, którzy podnieśli zuchwale rękę na duchownych, ale także podpalacze muszą udać się po uwolnienie ich od ekskomuniki do papieża.

Kap. 20. „Nuncjusze mogą uwalniać od ekskomuniki ekskomunikowanych za podniesienie rąk na duchownego”³⁷.

W odpowiedzi na wątpliwość biskupa papież podkreślił słuszność jego decyzji i wskazał, że w wypadku najmniejszej wątpliwości należy zwracać się do Stolicy Apostolskiej i w sumieniu przyjąć i zachowywać jej rozstrzygnięcie. Piotrowi bowiem, księciu apostołów, została dana przed wszystkimi innymi godność pierwszeństwa. Wysłani przez papieża nuncjusze mieli prawo uwalniać od ekskomuniki tych, którzy za pobicie duchownego zaciągnęli tę karę. Biskupowi więc i jego syfraganom papież nakazał, aby bez najmniejszych wątpliwości uważali tych, których od tej kary uwolnili nuncjusze, za wolnych od niej.

Kap. 21. „Ekskomunika ogólna nie wiąże nikogo, jedynie będących pod władzą ogłaszającego ją”³⁸.

Biskup skierował do papieża pytanie, czy ważna jest ekskomunika, gdyby ktoś ogłosił ją w taki sposób: „Ktokolwiek ukradł, jest ekskomunikowany”. Pytał papieża, czy taka ogólna formuła odnosi się tylko do będących pod władzą ekskomunikującego, czy też ogólnie rozciąga się także na tych, którzy nie są pod jego władzą. Papież odpowiedział biskupowi, że wyrok ekskomuniki wiąże tylko będących pod jego władzą, jeśli nie przyznała mu więcej

³⁶ C. 19 X, V, 39: „Excommunicatus pro iniectioe manuum in clericum, vel incendiarius post publicationem a solo Papa absolvitur”.

³⁷ C. 20 X, V, 39: „Legati de latere absolvere possunt excommunicatos pro iniectioe manuum in clericos”.

³⁸ C. 21 X, V, 39: „Generalis excommunicatio non ligat, nisi subditos proferentis”.

większa i szersza władza delegującego. Wynika stąd, że papież mógłby przyznać biskupowi taką władzę.

Kap. 22. „Ci, którzy obrabowują kościoły z włamaniem są ekskomunikowani, a uwalniani są od ekskomuniki przez papieża tylko po ogłoszeniu”³⁹.

Kanonicy regineńscy zwrócili się do papieża ze skargą, że I. de Malafrena i jego zwolennicy zniszczyli kościół w de Viliaco i inne kościoły w biskupstwie regineńskim, złupili je i obrabowali niektórych ludzi należących do tego kościoła. Papież zakwalifikował ten czyn do przestępstw ciężkich i stwierdził, że nie można zamykać oczu na tak wielkie przestępstwo. Poleciał, aby świętokradców, przy publicznie zapalonych świecach, ogłosić ekskomunikowanymi bez możliwości odwołania się. Biskupi mieli zatroszczyć się o to, aby jak najsurowiej unikano tych ekskomunikowanych do czasu, aż stosownie zadośćuczynią poszkodowanym i naprawią szkody, jakie im wyrządzili. Mieli też obowiązek stawić się przed papieżem z listem biskupa zawierającym opis wydarzeń.

W wyjaśnieniu dekretu znalazł się opis ogłoszenia ekskomuniki dla świętokradców. Dwa istotne elementy to publiczne zapalenie świec i brak możliwości odwołania się od tego wyroku do wyższej instancji.

Kap. 23. „Ten, kto pobił lub nawet zabił duchownego, który po porzuceniu stroju duchownego popełniał wielkie przestępstwa, nie musi udawać się po rozgrzeszenie do Stolicy Apostolskiej. W ten sposób może być powszechnie wdrożone”⁴⁰.

Papież wydał ten dekret w odpowiedzi na list biskupa, który zwrócił się do niego o ostateczne rozstrzygnięcie wątpliwości co do osoby, która mogłaby rozgrzeszyć zabójców duchownego. Duchowny bowiem, należący do diecezji biskupa, fałszywie nazywał siebie synem królewskim i chwyciwszy za broń, wzniecił bunt i wojnę. Komes nakazał publicznie wychłostać go i potem z jego polecenia został powieszony na szubienicy. Biskup zwrócił się do papieża z pytaniem, kto ma rozgrzeszyć komesa i uczestników tego wydarzenia. Papież wydał powyższy dekret, aby wszędzie w ten sam sposób postępować, a w liście do biskupa wyjaśnił, że skoro kapłan w taki sposób postąpił, to nie wydaje mu się, że należy zmuszać zabójców kapłana do udania

³⁹ C. 22 X, V, 39: „Qui cum effractione spoliant ecclesias, excommunicati sunt, et per Papam tantum post denunciationem absoluntur”.

⁴⁰ C. 23 X, V, 39: „Percutens vel etiam interficiens clericum, se, dimisso clericali habitu, saevis enormitatibus immiscentem, non tenetur ire pro absolutioe ad sedem apostolicam. Ita generaliter summari potest”.

się do Stolicy Apostolskiej. Nakazał tylko biskupowi nałożyć na nich odpowiednią pokutę. Papież nie stwierdził w dekretale, że w takiej sytuacji zabójcy kapłana zaciągają karę ekskomuniki. Mówił tylko o rozgrzeszeniu. Biskup, który dobrze znał komesa i osoby uczestniczące w skazaniu kapłana, miał na nie nałożyć należną pokutę. W liście skierowanym do biskupa papież zawarł podobną argumentację do tej obecnej w Kompilacji II.

Kap. 24. „Sędzia kościelny, sprawiając, że duchowny zostaje pobity przez świeckiego, nawet ze względu na karność, jest ekskomunikowany, i on sam, i bijący są zobowiązani udać się po uwolnienie od ekskomuniki do papieża”⁴¹.

Biskup pytał papieża, czy świecki, będący na służbie u opata, który na jego rozkaz podniósł zuchwale rękę na duchownego albo mnicha lub brata zakonnego, wpada w karę ekskomuniki, zwłaszcza wtedy, gdy nie ma powodów, aby bić. Papież odpowiedział, że wydaje mu się, iż jeżeli nie czyni tego opat we własnej osobie ze względu na karność zakonną albo jeżeli nagli konieczność, nakazuje przez duchownego albo mnicha, żeby to się stało, to ten, kto polecił, żeby ci byli bici, jak ci, którzy biją, nawet jeżeli byłby powód, w żaden sposób nie uwolnią się od ekskomuniki, dopóki nie udadzą się do Stolicy Apostolskiej. Dekretal został sformułowany w formie nakazu, w liście zaś skierowanym do biskupa papież wyjaśniał szczegółowo okoliczności czynu, poprzez którego popełnienie wpadało się w karę ekskomuniki. Forma wypowiedzi papieża w liście (*nobis videtur* – wydaje się nam) jest różna od tej obecnej w treści dekretalu jako normy prawnej.

Kap. 25. „Duchowny zachowujący się jak świecki, nie opamiętawszy się pomimo trzykrotnego upomnienia, traci prawa duchownego”⁴².

Ten dekretal wydał papież jako odpowiedź na pytanie biskupa dotyczące duchownych, którzy porzuciwszy kapłaństwo, nie wzdrygali się nosić broni. Pytanie dotyczyło sytuacji, gdy taki kapłan został ranny albo wykupił się z niewoli. Czy powinien cieszyć się przywilejem duchownych, że za podniesienie ręki na duchownego groziła *ipso iure* kara ekskomuniki. Papież, chcąc wyjaśnić biskupowi swoje stanowisko w tej sprawie, posłużył się porównaniem. Pisał, że ten, kto walczy przeciwko Kościołowi, na próżno błaga o pomoc od Kościoła. Prawo świeckich władców dostarcza takiej odpowiedzi

⁴¹ C. 24 X, V, 39: „Iudex ecclesiasticus, faciens percuti clericum per laicum, etiam causa disciplinae, excommunicatus est, et ipse, et verberans pro absolute tenentur ire ad Papam”.

⁴² C. 25 X, V, 39: „Clericus, ut laicus incedens, tertio monitus non respiciens, perdit privilegium clericale”.

wystarczających dowodów. Ono bowiem wyraźnie ostrzega, że kobieta, której skromność zostałaby wystawiona na próbę, nie może wnosić skargi o znieważenie, jeżeli zostałaby przyłapana w stroju nierządnicy. Podobnie duchowni noszący broń, jeżeli zostaliby przez swoich przełożonych trzykrotnie upomnieni i nie chcieliby odłożyć broni, nie powinni mieć żadnej obrony wpływającej z praw osób duchownych.

Kap. 26. „Ekskomunikowany za podniesienie ręki na duchownego, gdy nie może udać się do kurii⁴³, może zostać uwolniony od ekskomuniki przez niższego; lecz po ustaniu przeszkody zobowiązany jest nawiedzić kurię, żeby uzyskać nakaz apostolski”⁴⁴.

W liście do biskupa papież pochwalił go za to, że mimo doskonałej znajomości prawa kościelnego i jego przepisów zwrócił się do Stolicy Apostolskiej, za której powagą chce iść i według jej zdania rozstrzygać. Biskup miał wątpliwość, czy ktoś, kto wyznał, że zaciągnął karę *latae sententiae* i nie może zostać nakłonionym, aby udał się do Stolicy Apostolskiej, może zostać uwolniony przez biskupa lub także przez zwykłego prezbitera.

Biskup pytał również papieża, czy prezbiterom bigamistom⁴⁵ lub tym, którzy ożenili się z wdowami, po śmierci swoich żon wolno odprawiać uroczyste Msze św.

Papież odpowiadał w liście biskupowi, że ten, kto twierdzi, iż zaciągnął karę *latae sententiae*, może dostąpić uwolnienia od ekskomuniki nie inaczej jak tylko od Stolicy Apostolskiej lub legata papieskiego. Wyjątek stanowiła sytuacja znalezienia się ekskomunikowanego w niebezpieczeństwie śmierci, ubóstwo, choroba lub tak poważna starość, że nie miałby sił dotrzeć do Kościoła rzymskiego, albo jakaś inna przeszkoda kanoniczna uniemożliwiałaby dotarcie do papieża. Papież zaznaczył, że zwykło się wymagać pod przysięgą, aby po odzyskaniu sił i w sprzyjających okolicznościach ekskomunikowani nawiedzili Kościół rzymski osobiście.

Kap. 27. „Związany wieloma ekskomunikami, choćby za ten sam czyn, otrzymując uniewinnienie od jednej sprawy czy uwolnienie od jednej ekskomuniki, nie jest uważany za uwolnionego od innej”⁴⁶.

⁴³ Chodzi o Kurię Rzymską.

⁴⁴ C. 26 X, V, 39: „Excommunicatus propter iniectioem manuum in clericum, impeditus ire ad curiam, potest ab inferiore absolvi; sed impedimento cessante tenetur curiam visitare, suscepturus mandatum apostolicum”.

⁴⁵ Byli to prezbiterzy, którzy ożenili się ponownie po śmierci żony.

⁴⁶ C. 27 X, V, 39: „Ligatus pluribus excommunicationibus, licet ex eodem facto, obtinens absolutionem expressa una causa seu una excommunicatione, non habetur pro absoluto quoad

Ten dekret wydał papież Innocenty III⁴⁷ w wyniku sytuacji zaistniałej w kościele kabilońskim⁴⁸. Papież napisał również list do arcybiskupa, dziekana i precentora⁴⁹ Lyonu. Pomiędzy archidiaconami kościoła kabilońskiego toczyła się sprawa. Na audytora papież wyznaczył kardynała diakona kościoła św. Hadriana. Obrońca jednego z archidiaconów wśród innych rzeczy powołał się na fakt, że gdy jeden z archidiaconów wypełniał obowiązki diakona, drugi w ogólnej sypialni podniósł zuchwale rękę na sukcentora⁵⁰ kabilońskiego kościoła i ciągnął go po klasztorze, bijąc przy tym. Arcybiskup ekskomunikował sprawcę zajścia za pobicie archidiacona i za znieważenie nienaruszalności kościoła. Papież powierzył rozstrzygnięcie sprawy arcybiskupowi w następujący sposób. Jeżeli archidiacon został ekskomunikowany za dwie sprawy, a w piśmie wymieniona była tylko jedna, to należało skłonić go, aby jako ekskomunikowany zadośćuczynił kościołowi swojemu za drugą, wysławszy do niego wcześniej ostrzeżenie o karze kościelnej bez możliwości odwołania do wyższej instancji.

Kap. 28. „Ekskomunikowanego, umierającego w ekskomunice, jakkolwiekby skruszony umierał, nie wolno przywrócić do wspólnoty przed rozgrzeszeniem ani modlić się za niego, choćby był przez Boga uwolniony. Lecz jeżeli wiadomo kościołowi o uprzedniej skrusze, jest uwalniany także po śmierci przez tego, przez którego jako żyjący miał być uwolniony; a dziedzice jego są zmuszeni przez kościół do zadośćuczynienia za niego”⁵¹.

Papież Innocenty III wydał ten dekret w odpowiedzi na list opata kościoła św. Andrzeja. W liście skierowanym do papieża pisał, że często jest pytany o to, czy jeżeli jakiś ekskomunikowany, u którego były wyraźnie dostrzegane oznaki żalu, i nie okazywał w żaden sposób, aby nie chciał być przywrócony do jedności z Kościołem, umarłby, nie otrzymawszy uwolnienia od ekskomuniki, ma być uważany przez Kościół za uwolnionego i czy za

aliam”.

⁴⁷ Był papieżem od 8 I 1198 do 16 VII 1216 r.

⁴⁸ Cabillonum, dziś miasto Chalon-sur-Saône we Francji, było stolicą biskupią od IV w. W 1801 r. zostało połączone z Autun.

⁴⁹ „Praecentor” przewodniczył śpiewom chóru.

⁵⁰ „Succentor” śpiewał po tym, kto intonował modlitwy chóru, czyli po precentorze.

⁵¹ C. 28 X, V, 39: „Excommunicato, decedenti in excommunicatione, quantumcunque contritus decesserit, non est communicandum ante absolutionem, nec pro eo orandum, licet sit quoad Deum absolutus. Sed si constat ecclesiae de contritione praecedenti, absolvetur etiam post mortem ab eo, a quo vivus fuerat absolvendus; et heredes eius compelluntur per ecclesiam ad satisfaciendum pro eo”.

takiego należy przyjmować jałmużnę oraz czy wierni mają za niego modlić się. Szersze wyjaśnienie dekretu nastąpiło w liście papieża do opata.

Pewien prezbiter i kanonik regularny cierpiał z powodu publicznej niesławy, ponieważ przychodził do pewnej zamężnej kobiety. Mąż jej wraz ze swoimi krewnymi podnieśli rękę na duchownego. Biskup ogłosił ich z tego powodu ekskomunikowanymi. Następnie sami przyszli do biskupa i złożyli przysięgę, że będą posłuszni sądowi Kościoła. Otrzymali od niego polecenie, aby z powodu tego, co się stało, stawili się przed obliczem apostołskim. Gdy jeden z nich przygotowywał się do drogi, został zabity przez kogoś ze swoich nieprzyjaciół i pochowany poza cmentarzem kościelnym. Przyjaciele i krewni zabitego byli tym bardzo poruszeni i darowali zabójcom nienawiść i obrazę byleby tylko oddali ciało, aby zabity miał pogrzeb kościelny.

Niektórym wydawało się w tym wypadku, że sakrament wyklucza nie sytuacja ciężkiego położenia, lecz lekceważenie wiary, a święty sąd Kościoła może i powinien naśladować sąd. Gdy więc u zmarłego jawne były oznaki żalu i, jak się uważa, przez to uwolniony został przed Bogiem, to powinien być uważany za uwolnionego także przez Kościół. Ale przeciwnie jest, gdy z samej winy związany jest ktoś wobec Boga przed Kościołem triumfującym, mocą samego wyroku związany jest wobec człowieka przed Kościołem walczącym. Gdy usuwa się więzy winy, jest uwalniany przed Bogiem, lecz wobec ludzi nie jest uwalniany, chyba że wtedy, gdy uwalnia się od więzów wyroku. W przeciwnym razie, jak się wydaje, nie byłoby konieczne uwolnienie przez Kościół, jeżeli przez samą skruchę serca, pomijając urząd kapłana, zawieszona zostałaby ostrość dyscypliny kościelnej.

Tak pisał papież, przytaczając w liście argumentację opata. W odpowiedzi, opierając się na swoich doradcach, papież pisał, że sąd Boży zawsze opiera się na prawdzie, która nie wprowadza w błąd ani nie myli się. Sąd natomiast Kościoła idzie niekiedy za poglądem, który, jak często zdarza się, wprowadza w błąd i sam jest błędny. Z tego powodu zdarza się, że ten, kto związany jest wobec Boga, wobec Kościoła jest uwolniony, a ten, kto wolny jest wobec Boga, związany jest wyrokiem Kościoła. Więzy, którymi grzesznik związany jest wobec Boga, rozwiązują się w odpuszczeniu winy. Ten zaś, kto związany jest wobec Kościoła, gdy zwalnia się go z wyroku, jest uwalniany, co pokazuje Ewangelia we wskrzeszeniu Łazarza, którego wcześniej Pan wskrzesił, a potem wskrzeszonego polecił apostołom rozwiązać. Stąd, tłumaczył dalej papież, ilekolwiek ktoś, złożony przysięgę, starałby się upokorzyć, że będzie posłuszny nakazom Kościoła, jakkolwiek wielkie oznaki żalu okazałby, to jednak gdyby umarł, a nie mógł przedtem dostąpić łaski darowania win,

choćby uważano, że został przed Bogiem uwolniony, to jednak jeszcze nie może być uważany za uwolnionego przez Kościół.

Papież polecił, aby prosić Stolicę Apostolską o uwolnienie tego zmarłego od ekskomuniki, który gdyby żył, zostałby przez nią uwolniony. Przez takie rozstrzygnięcie, pisał papież, zachowana została surowość i okazana została łagodność. Tak samo należało postąpić w podobnych wypadkach. W liście do opata papież wskazał na konieczność zachowania rytu uwalniania od ekskomuniki. Należało odmówić psalm pokutny, modlitwę Pańską, jak też inne modlitwy, które były w zwyczaju. Dekretal ten wydał Innocenty III na Lateranie, w maju 1199 r.

Kap. 29. „Zatrzymujący duchownego w więzieniu albo w okowach bez postawienia mu zarzutu jest ekskomunikowany. To po pierwsze. Uczestniczący świadomie we wspólnocie z ekskomunikowanym popełniającym przestępstwo jest ekskomunikowany i – chyba że na przeszkodzie stoi trudność – powinien być uwolniony przez ekskomunikującego z przysięgą. Uczestniczący zaś poza przestępstwem może być pojednany przez zwykłego kapłana bez przysięgi. To aż do końca”⁵².

Ten dekretal wydał papież Innocenty III w odpowiedzi na pismo biskupa wrocławskiego. Biskup zwrócił się do papieża z pytaniem, co ma czynić z tymi świeckimi, którzy zatrzymują siłą w publicznym lub prywatnym więzieniu albo wtrącają do więzienia duchownych bez postawienia im zarzutów. Prosił papieża o rozstrzygnięcie, czy podpadają pod kanon *latae sententiae*, aby *ipso facto* byli wiązani węzłem ekskomuniki, tak jak ci, którzy odważyli się zuchwale podnieść ręce na duchownych. Biskup pytał również, czy ci, którzy uczestniczą świadomie we wspólnocie z tymi, którzy imiennie zostali ekskomunikowani, mogą być uwolnieni od ekskomuniki przez zwykłego kapłana przez wyznanie, czy mają wyprosić dla siebie rozgrzeszenie biskupa czy arcybiskupa. W następnym pytaniu biskup zwracał się do papieża w sprawie małżeństw osób duchownych. Chodziło mu o to, czy po wypełnieniu pokuty może dyspensować tych, którzy chociaż nie są na mocy prawa bigamistami, to faktycznie przynajmniej nazywa się ich bigamistami dlatego, że ustanowieni kapłanami, utrzymują nierządnicę.

⁵² C. 29 X, V, 39: „Detinens clericum in custodia vel vinculis sine laesione, excommunicatus est. H. d. primo. Communicans excommunicato scienter in crimine excommunicatus est, et, nisi difficultas impediatur, absolvi debet ab excommunicatore cum iuramento. Communicans vero extra crimen reconciliari potest per simplicem sacerdotem sine iuramento. H. d. usque ad finem”.

Papież odpowiedział, że jest zdania, iż świeccy nie unikną kary ekskomuniki za uwięzienie duchownych, choćby poprzez ich działanie nie nastąpiła żadna szkoda cielesna u uwięzionych. Od szkody cielesnej częściej wobec duchownych nikczemnie dokonywana jest przemoc.

Co do drugiego pytania biskupa papież pisał, iż należy rozróżnić, czy ten, kto kontaktuje się z ekskomunikowanym imiennie, uczestniczy świadomie w czynie przestępczym, dając mu rady, udzielając pomocy lub okazując przychylność, albo czyni to w mowie, albo w rozmowie z nim, albo także razem z nim jedząc.

W pierwszym wypadku, gdy bierze udział w przestępstwie i w nim uczestniczy, a także przez to zamysłem potępionego przestępstwa, jak się wydaje, dopuścił się przestępstwa wobec tego, kto skazał, to słusznie należy domagać się darowania winy od niego lub od jego przełożonego, gdyż według kar kanonicznych równa kara wiąże i popełniającego czyn, i nań zgadzającego się. W drugim wypadku może uzyskać uwolnienie od ekskomuniki od swego biskupa albo własnego kapłana. Chociaż bowiem i wówczas jest związany, kontaktując się z ekskomunikowanym, nie wyrokiem sędziego, lecz prawa. Ponieważ jednak prawodawca nie zastrzegł sobie jego uwolnienia, to – jak się wydaje – tym samym przyznał innym władzę uwalniania. Ten zaś, kto kontaktuje się z ekskomunikowanym w pierwszy sposób, powinien być uwolniony, składając przysięgę. Ten natomiast, kto uczestniczy w czynie ekskomunikowanego w drugi sposób, może być pojednany bez poręczania przysięgą. Jeżeli jednak, z jakiejś słusznej przyczyny, trudno byłoby, aby mający być uwolnionym udał się do samego ekskomunikującego, papież zgodził się łaskawie, aby po złożeniu według przepisów Kościoła poręczenia, że będzie posłuszny poleceniu ekskomunikującego, był uwolniony przez swego biskupa lub własnego kapłana. Ten list napisał papież Innocenty III do biskupa wrocławskiego 16 czerwca 1199 r.

Kap. 30. „Przysięga ekskomunikowanego o posłuszeństwie poleceniom Kościoła nie ma mocy uwalniania. To po pierwsze. Nikt nie może kontaktować się z ekskomunikowanym poza osobami wyjątejmi; inaczej kontaktując się z ekskomunikowanym zaciąga ekskomunikę mniejszą i ma być ekskomunikowany ekskomuniką większą, jeżeli nie był ekskomunikowany ze swoimi współnikami, który wówczas byłby ekskomunikowany ekskomuniką większą”⁵³.

⁵³ C. 30 X, V, 39: „Iuramentum excommunicati de stando mandatis ecclesiae non habet vim absolutiois. H. d. primo. Excommunicato nullus communicare tenetur praeter personas exceptas; alias communicans excommunicato incurrit minorem, et est excommunicandus maiori,

Dekretał ten wydał papież Innocenty III w związku z wątpliwościami, z jakimi zwrócił się do niego arcybiskup Esztergom na Węgrzech. Pytał on papieża o wiele sytuacji, między innymi o to, czy należy rekonsekrować ołtarz, na którym odprawiał Mszę św. ekskomunikowany, czy można kontaktować się z ekskomunikowanym, który na dowód, że będzie zachowywał nakazy Kościoła, złożył poręczenie poparte przysięgą, ale jeszcze nie dostał łaski uwolnienia, jaką nałożyć karę na tych, którzy kontaktują się z ekskomunikowanymi, nie chcąc tego bądź czyniąc to bez własnej woli, a także co należy zrobić z kapłanami, którzy sterują okrętami wojennymi i walczą, oraz z tymi, którzy innych zagrzewają do walki, ale sami nie walczą.

Na te pytania papież odpowiedział tak jak w dekretale, że z ekskomunikowanym nie powinno się kontaktować, choćby wyraził gotowość wypełnienia nakazów Kościoła i potwierdził to przysięgą, do czasu, aż przez Kościół zostanie uwolniony; inaczej po przysiędze uwolnienie nie byłoby konieczne. Papież wyjaśniał w liście, że nikomu nie wolno świadomie kontaktować się z ekskomunikowanym imiennie. Mogą to czynić tylko te osoby, które zostały wymienione w kanonie ustanowionym przez papieża Grzegorza, zaczynającym się od słów: „Ponieważ wielu”. Ekskomunikowani są również ci, którzy świadomie kontaktowali się z tym, kto ze współnikami swoimi na mocy wyroku jest związany węzłem ekskomuniki. Wówczas i oni ściągają na siebie wyrok ekskomuniki.

Dekretały zawarte w kapitulach od 1 do 30, zamieszczone w 39 tytule księgi piątej, stanowiły karne sankcje, którymi prawo kościelne groziło wszystkim, którzy podnieśliby zuchwale rękę na duchownych. Ekskomunika była karą *latae sententiae*. Zaciągał ją każdy, kto świadomie uderzył duchownego. Po uwolnieniu z ekskomuniki należało z reguły udać się do papieża. Jeśli dotarcie do papieża było niemożliwe, uwolnić od ekskomuniki mógł tylko biskup lub prezbiter.

nisi ille esset excommunicatus cum participibus suis, qui tunc esset excommunicatus maiori”.

EXKOMMUNIKATION IN DEN DEKRETELLEN GREGORES IX

Z u s a m m e n f a s s u n g

Decretales des Gregor IX war die erste promulgierte Sammlung des allgemeinen Kirchenrechts. Der Systematik des Bernhard von Pavia gemäss, das fünfte Buch der *Decretales* enthält des Strafrecht. Im dreissigsten Titel gibt es sechzig Capitula, die enthalten die Exkommunikationsanktionen. Die Exkommunikation war die Strafe *latae sententiae*. Befreien von der Exkommunikation konnte nur der Papst. Wenn jemand zum Papst nicht gehen konnte, auf eine Empfehlung des Papstes hin, konnte es ein Bischof oder ein Presbyter tun.

Zusammengefasst von Krzysztof Burczak

Słowa kluczowe: ekskomunika, dekretał, absolucja.

Schlüsselwörter: Exkommunikation, Dekretale, Absolution.

Key words: excommunication, *Decretales*, absolution.